

## **Wymiana z Litwą**

*Przez ostatni tydzień część uczniów gościła w swoich domach grupę Litwinów. Opiekowaliśmy się nimi najlepiej jak tylko umieliśmy i nawiązaliśmy wiele wspaniałych przyjaźni, które na zawsze pozostaną w naszych sercach. Ciężko było pożegnać się w sobotni wieczór, a ciepłe słowa padające z obu stron przywołały wiele wspomnień, które jeszcze bardziej wzmogły gorycz pożegnania. A doszło do tego w prosty sposób.*

*Na początku czerwca kilkunastu odważnych uczniów i troje wspaniałych nauczycieli wsiadło do czerwonego autobusu, nie myśląc o trudach podróży i o tym, co spotka ich po przyjeździe do Wilna. Ich celem było poznanie miasta, a przede wszystkim Litwinów i ich kultury.*

*Na początku nie było łatwo przełamać lody, ale z czasem wychodziło nam to coraz lepiej i trzeba przyznać, że ich angielski również stawał się coraz lepszy. Zwiedzanie starówki Wilna zrobiło nam wielki apetyt, który został jeszcze bardziej podsycony przez rozmowy z naszymi partnerami na temat programu wymiany. Zwiedzanie Kowna, geograficznego centrum Europy i skansenu sztuki ludowej zrobiło na nas wielkie wrażenie. Ale najweselszym dniem wycieczki był zdecydowanie tak zwany dzień sportu, kiedy to odbywał się wielki festyn, podczas którego mogliśmy wspólnie stawić czoła innym drużynom, pokazując że dla Polaków ważniejsze są zasady fair play i dobra zabawa niż zwycięstwo. Ostatniego dnia pobytu na Litwie zostaliśmy zaproszeni na wspaniałą piknik, gdzie w urokliwym parku krajobrazowym w towarzystwie naszych partnerów i ich rodziców świetnie się bawiliśmy.*

*Tym bardziej bolesne było rozstanie, bo przecież przez ten cały czas niemalże się ze sobą nie rozstawaliśmy, a między nami utworzyły się ogromne więzi przyjaźni. Niestety nie było rady. Autobus odjechał, a my w nim, jedynym pocieszeniem było to, że spotkamy się znowu po dwóch miesiącach.*

*A w połowie września jeszcze raz wspaniałe chwile, tym razem we Wrocławiu i jeszcze większa gorycz rozstania. Zwiedzanie Ostrowa Tumskiego i Starego Miasta na pewno zostaną na długo w pamięci tak samo jak zabawa w aqaparku i na kręglach oraz przede wszystkim zoo i afrykanarium. Trzeba przyznać że kilkoro z nas próbowało pogodzić życie szkolne z urokami wymiany, ale w natłoku sprawi rozbijającym towarzystwie naszych przyjaciół z Litwy nie da się przecież wytrzymać na lekcjach, czego szybko doświadczyliśmy.*

*Jednym słowem dużo pysznej zabawy i jeszcze większa gorycz rozstania. Pewne jest tylko że na zawsze pozostaniemy przyjaciółmi i na pewno kiedyś wszyscy się spotkamy, a moc wspomnień będzie dodawała nam siły i optymizmu w długie, zimowe miesiące nauki.*

**Łukasz**